

Sygn. akt V CSK 143/16

POSTANOWIENIE

Dnia 14 września 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Karol Weitz

w sprawie z powództwa P. Sp. z o.o. we W.
przeciwko Miejskiemu Przedsiębiorstwu Wodociągów i Kanalizacji S.A.
we W.
o zapłatę,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 14 września 2016 r.,
na skutek skargi kasacyjnej strony pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 5 listopada 2015 r.,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od strony pozwanej na rzecz strony powodowej
kwotę 7200 zł (siedem tysięcy dwieście złotych) tytułem zwrotu
kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Cel wymagania przewidzianego w art. 398⁴ § 2 k.p.c. może być wobec tego osiągnięty tylko przez powołanie i uzasadnienie istnienia przesłanek o charakterze publicznoprawnym, które będą mogły stanowić podstawę oceny skargi kasacyjnej pod kątem przyjęcia jej do rozpoznania. Na tych jedynie przesłankach Sąd Najwyższy może oprzeć rozstrzygnięcie w kwestii przyjęcia bądź odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

W niniejszej sprawie nie zachodzą przesłanki przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 5 listopada 2015 r. Uzasadniając wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazano na występowanie w sprawie istotnych zagadnień prawnych, potrzebę wykładni przepisów prawa budzących wątpliwości i wywołujących rozbieżności w literaturze oraz oczywistą zasadność wniesionej skargi.

Zgodnie z utrwalonym poglądem orzecznictwa, przedstawienie okoliczności uzasadniających rozpoznanie skargi kasacyjnej ze względu na przesłankę istotnego zagadnienia prawnego polega na sformułowaniu tego zagadnienia i wskazaniu argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen. Musi przy tym chodzić o zagadnienie nowe, dotychczas nierozpatrywane w judykaturze, które zarazem ma znaczenie dla rozpoznania wniesionej skargi kasacyjnej (por. postanowienia z dnia 10 maja 2001 r., II CZ 35/01, OSNC 2002, nr 1, poz. 11 i z dnia 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, OSNC 2002, nr 12, poz. 151).

Przesłanki tej nie spełnia, po pierwsze, wskazane przez skarżącego pytanie o kwalifikowanie zgody inwestora wskazanej w art. 647¹ § 2 k.c. jako oświadczenia woli lub oświadczenia wiedzy. Kwestia ta – choć sama w sobie stanowi problem związany z wykładnią przepisów o umowie o roboty budowlane - nie ma jednak wymiernego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Jak wynika z uzasadnienia

zaskarżonego orzeczenia Sądu Apelacyjnego, choć uznał on zgodę inwestora za czynność faktyczną, równocześnie przypisał jej skutek prawny w postaci powstania jego odpowiedzialności wobec podwykonawcy. Biorąc to pod uwagę, trudno stwierdzić, w jakim zakresie zmiana kwalifikacji samej czynności mogłaby wpłynąć na konsekwencje prawne przypisane jej przez Sąd Apelacyjny. Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie zawiera jakiegokolwiek szerszej argumentacji, która pozwoliłaby stwierdzić związek tej kwestii ze sprawą.

Za istotne zagadnienie prawne nie można uznać także problemu dopuszczalności uzależnienia przez inwestora swojej zgody od wcześniejszego wprowadzenia w umowie z podwykonawcą wskazanych przez niego zmian. Z treści art. 647¹ § 2 k.c. nie wynika, by problem ten mógł mieć znaczenie dla skuteczności zgody. Wyrażając ją, inwestor akceptuje umowę z podwykonawcą w określonym kształcie - to zaś, czy w określonych okolicznościach umowa ta uległa zmianom pod wpływem uwag inwestora, pozostaje z tego punktu widzenia irrelevantne. Tym bardziej nie można także stwierdzić, by wyjaśnień Sądu Najwyższego wymagało pytanie o konieczność uzasadnienia przez inwestora zastrzeżeń zgłoszonych przez niego do treści umowy. Inną kwestią z tego punktu widzenia jest natomiast odpowiedź na pytanie, czy w danym stanie faktycznym składanie przez inwestora zastrzeżeń może zostać uznane za działanie celowo tamujące zawarcie umowy z podwykonawcą - co stwierdził Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. Problem ten wymaga jednak kazuistycznej oceny konkretnych okoliczności sprawy i z natury rzeczy nie może stanowić materii dla istotnego zagadnienia prawnego w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.

Omawianej przesłance nie odpowiada także problem dopuszczalności zmiany przez pełnomocnika oświadczenia woli złożonego w sposób wyraźny przez mocodawcę. Problematyka składania oświadczeń woli w cudzym imieniu przez pełnomocnika podlega ogólnej regulacji art. 61 i nn. k.c. w związku z przepisami o pełnomocnictwie (zwłaszcza art. 95 § 2 k.c.). W uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie skonkretyzowano jakichkolwiek wątpliwości, które wiązałyby się z tymi regulacjami. Ogólne pytanie o możliwość zmiany oświadczenia mocodawcy przez pełnomocnika, w zależności od dotarcia pierwotnego oświadczenia do adresata, jest z tego punktu widzenia

kwestią oczywistą, która - w świetle art. 61 k.c. - nie wymaga wyjaśnień Sądu Najwyższego.

Po drugie, jak wynika z utrwalonego stanowiska judykatury, powołanie się na przesłankę z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. wymaga wykazania, że w sprawie występuje kwestia z zakresu wykładni prawa wywołująca rozbieżność zdań lub mająca niejasną treść. Uzasadnienie występowania tej przesłanki powinno precyzować wątpliwości związane z konkretną regulacją oraz przytaczać rozbieżne poglądy, ewentualnie wskazywać wątpliwy fragment regulacji prawnej, który nie stał się jeszcze przedmiotem wyjaśnień (tak m.in. Sąd Najwyższy w postanowieniach: z dnia 26 czerwca 2015 r., III CSK 77/15, nie publ. oraz z dnia 20 maja 2016 r., V CSK 692/15, nie publ.).

Za kwestię taką nie można uznać, po pierwsze, pytania o chwilę powstania solidarnej odpowiedzialności inwestora w stosunku do podwykonawcy. Skarżący wskazał na potrzebę wyjaśnienia, czy odpowiedzialność ta powstaje już z chwilą wyrażenia zgody przez inwestora na podstawie art. 647¹ § 2 k.c., czy też dopiero po faktycznym wykonaniu przez podwykonawcę prac, do których zobowiązał się wobec wykonawcy. Problem ten nie ma istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, nie ulega bowiem wątpliwości, że przez „odpowiedzialność”, o której mowa w art. 647¹ § 2 k.c., rozumieć należy odpowiedzialność za istniejące zobowiązanie. Prawu cywilnemu nie jest znana konstrukcja odpowiedzialności za zobowiązanie przyszłe czy hipotetyczne. Osobnym problemem pozostaje natomiast pytanie o wykazanie w stosunku do inwestora okoliczności wskazujących na powstanie zobowiązania, za które ma on ponosić odpowiedzialność. Kwestia ta, stanowiąca, rzeczwiście istotę argumentacji skarżącego, jest jednak zbyt ściśle uzależniona od okoliczności konkretnej sprawy, a przez to nie odpowiada przesłance z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.

Z analogicznych przyczyn nie można stwierdzić także potrzeby wykładni przepisów prawa w zakresie ciężaru wykazania przesłanek pozorności czynności prawnej. Ogólna regulacja tej kwestii, mająca zastosowanie do wszystkich wad oświadczenia woli, została zawarta w art. 6 k.c. Przepis ten pozostaje jasny, wprowadzając jednoznaczną regułę nałożenia ciężaru dowodu na osobę, która z danej okoliczności wyprowadza skutek prawny. Konkretyzacja tej regulacji

zawsze wymaga natomiast odniesienia się do konkretnego układu okoliczności faktycznych oraz powiązanych z nimi twierdzeń stron postępowania. W zależności od tych przesłanek, ciężar dowodu może w poszczególnych sytuacjach przybierać różnorodny kształt. Z tego punktu widzenia problem sformułowany jako uzasadnienie przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. jest zbyt kazuistyczny, by jego wyjaśnienie przez Sąd Najwyższy mogło w istotny sposób przyczynić się do rozwoju prawa – a tym samym, by doszło do spełnienia publicznych celów skargi kasacyjnej jako nadzwyczajnego środka zaskarżenia.

Po trzecie, jak zostało wyjaśnione w judykaturze Sądu Najwyższego, oczywistą zasadność skargi kasacyjnej oznacza, że dla przeciętnego prawnika podstawy wskazane w skardze *prima facie* zasługują na uwzględnienie. Sytuacja taka w szczególności istnieje wtedy, gdy bez wątpienia wystąpiły uchybienia, na które powołuje się skarżący, lub gdy jest pewne, że miały one wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia albo podniesione zarzuty oczywiście uzasadniają wniesiony środek zaskarżenia. Pamiętać przy tym trzeba, że oczywiste jest to, co jest widoczne bez potrzeby głębszej analizy, czy przeprowadzenia dłuższych badań lub dociekań. Skarżący musi zatem wykazać, że wyrok zapadł z oczywistym, rażącym naruszeniem przepisów prawa lub podstawowych zasad obowiązujących w praworządnym państwie, widocznym na pierwszy rzut oka, bez konieczności przeprowadzenia bardziej szczegółowej analizy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2008 r., III CSK 110/08, nie publ.). Bliższa analiza uzasadnienia wniosku nie pozwala na stwierdzenie, że skarga kasacyjna w niniejszej sprawie jest - w powyższym rozumieniu - oczywiście uzasadniona.

Z tych względów należało odmówić przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁹ § 2 k.p.c.).

O kosztach postępowania Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 oraz art. 108 § 1 w zw. z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.

jw

eb